

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie

♪[FRAGMENT UTWORU]

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Dzień dobry. Przy mikrofonie Magdalena Miszewska. Zapraszam na kolejną Kulturalną Audycję. Dziś bardzo kosmiczną i mistyczną, a to dlatego, że spotkałam się z Anią Rusowicz, żeby porozmawiać z nią o jej nowym, już nie tak bardzo tajemniczym projekcie muzycznym, czyli niXes. Ich debiutancka płyta o tym samym tytule ukazała się jesienią zeszłego roku, a rozmawialiśmy trzydziestego pierwszego stycznia. Tego dnia, w wielu miejscach na świecie, można było obserwować nietypowe zaćmienie księżyca, określane, jako „super blue blood moon”. Wydaje się, że to idealny czas na słuchanie niXes.**

**ANIA RUSOWICZ: Wszelkie astrologiczne wydarzenia, astronomiczne są jakby silną inklinacją właśnie na tej płycie. Ja tę płytę trochę zrobiłam pod wpływem, myślę, że kosmosu. Jak ryby żyją w wodzie i nie mogą bez tej wody żyć, tak my żyjemy w kosmosie i ten kosmos tak na mnie wpłynął, że powstała taka płyta.**

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: To było tak, że musiałaś się jakoś oderwać od ziemi i dlatego pomysł na inne granie?**

**ANIA RUSOWICZ: Wydaje mi się, że proces twórczy, który towarzyszy powstawaniu sztuki w ogóle, polega na tym, żeby oderwać się od rzeczywistości tutaj, takiej bardzo przyziemnej, tu i teraz, czyli faktycznie trzeba oderwać się od ziemi, żeby sięgnąć metafizyki, żeby treści jednak uchwyciły coś takiego bardzo ulotnego, a płyta akurat niXes jest bardzo związana z naturą, z przyrodą, z tym co nas otacza i wyżej, tym co powyżej nas, więc planetami, kosmosem, galaktykami i tak dalej. Ja bardzo w to wierzę, że nie jesteśmy oderwani od tego, co nas otacza. To po prostu kwestia naszego postrzegania. Czy my postrzegamy coś, że to jest bliskie, czyli żyjemy tu i teraz, stąpamy po ziemi, czy jednak nasz umysł sięga szerzej. Ku właśnie tej nieograniczoności.**

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Ja zastanawiam się, kiedy wpadłaś na pomysły na tę płytę, bo nagrywałaś ją będąc już w ciąży, ale czy byłaś już**

**w ciąży, kiedy myślałaś o tym, jaka to ma być płyta? A jeżeli nie, to czy to się w trakcie ciąży zmieniło? Bo wiemy, że ciąża wpływa na organizm kobiety na wszelkie możliwe sposoby. Zmienia się chociażby smak, a czy zmienia się słuch muzyczny i gusta?**

ANIA RUSOWICZ: Stajemy się domem dla kogoś. Przystajemy być sami dla siebie. To jest taki bardzo magiczny moment, kiedy w jednym ciele są dwie dusze. To jest coś niesamowitego, coś kosmicznego, więc ta ciąża bardzo wpłynęła na moją osobę, w ogóle na postrzeganie rzeczywistości. Stąd pomysł na niektóre rozwiązania, na tajemnicę w projekcie niXes. Na to, żeby trochę mówić do odbiorcy innym językiem. Mam to szczęście w życiu, że zajmuje się sztuką. Ta rzeczywistość mnie nie ściąga na ziemię, nie muszę chodzić codziennie do pracy od ósmej do entej i myśleć o takich przyziemnych rzeczach. Mam tę możliwość korespondowania z czymś takim bardzo niewymownym i przez to, że mogę oddawać się takiej energii, takiej ulotnej, mam faktycznie dostęp do tego rezerwuaru energii, która jakby tych poetów może natchnąć, może muzyków natchnąć do napisania dzieł, więc to jest fajne i faktycznie dużo jest na płycie niXes takich momentów. Ja zresztą przy poprzednich moich płytach też jakby oddawałam się tutaj tej psychodelii, natomiast niXes faktycznie jest bardziej taka kosmiczna. Ja myślę, że trochę stałam się inną osobą i każdy rodzic, który zostaje obdarzony dzieckiem, tutaj na ziemi, przeżywa coś mistycznego. Wszyscy wiemy, o co chodzi. Przejście przez jakieś tajemnicze wrota jak rodzą nam się dzieci.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I żebyśmy przypadkiem jakoś zbyt daleko nie odleciały to spróbujmy zejść na ziemię z tą płytą, bo można mówić o niej właśnie w kategoriach takich kosmicznych, ale też jest to płyta, która brzmi jak lato, jak świetne wakacje, jak roadtrip przez Stany Zjednoczone i to też jest w teledysku Paper Plane.**

ANIA RUSOWICZ: NiXes jest taka bardzo eteryczna, związana właśnie z wodą, bo niXes po angielsku to są duchy wodne, rusałki, więc ta woda z latem nam się kojarzy najbardziej. Jeżeli chodzi o film „Dogi” i obrazek do Paper Plane, to faktycznie są to obrazy Stanów Zjednoczonych, bo wydaje mi się, że jakby jeżeli o film „Drogi”, to faktycznie Route Sixty Six kojarzy nam się z filmem „Drogi”, taka chyba najbardziej znana trasa na świecie, a zależało mi na tym, żeby już nie robić klasycznych teledysków, bo dzisiaj już tak naprawdę, ja przynajmniej poszukuję nowych rozwiązań. Starłam się zrobić obrazek do muzyki, który wciąga, znaczy są pewne wizualizacje, które nam pomagają się wciągnąć, to nie są dystraktory, tylko chodzi o to, żeby jeszcze bardziej poczuć muzykę ta droga ma nas zassać i ten obrazek, wiadomo z muzyką, to jest taka kompilacja, która wpływa na nasz umysł, jako pewna spójna rzecz. Obrazy do Paper Plane robił Wojtek Niezychowski, taki kolega, który odbył właśnie podróż do Stanów Zjednoczonych. W ogóle, a propos tej płyty, mnóstwo osób pojawiło się, które

poczuły tak bardzo ten klimat, powiedziały „hej, my chcemy się w to włączyć. My czujemy po prostu to, nie wiem, to jakieś pokłady dziwnej energii z dzieciństwa czy coś, ale my to tak czujemy, chcemy coś przy tym zrobić, jakiś obrazek, coś pomóc, bo my to tak czujemy”. Więc, a propos tej płyty, ona faktycznie jakoś zrzesza ludzi, którzy czują ten klimat. Wydaje mi się, że to jest bardzo futurystyczna płyta, natomiast brzmienia, takie elektroniczne połączenie tych klimatów daje nam takie bardzo nowoczesne rozwiązanie, więc ona się nadaje do słuchania nie tylko przez miłośników tej muzyki vintagowej, ale też przez współczesnego człowieka, który słucha różnej muzyki.

♪[FRAGMENT UTWORU]

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A propos tych Stanów Zjednoczonych, czy to jest właśnie kierunek, który was w jakiś sposób ciągnie i inspirować? Bo przy okazji płyty niXes dużo się mówi o porównywaniu tej muzyki do muzyki Australijskich zespołów.**

ANIA RUSOWICZ: Często jeździliśmy do Stanów i mamy tam sporą rodzinę i te Stany Zjednoczone są faktycznie nam jakieś takie bliskie, zwłaszcza Kalifornia. Wydaje mi się, że jak człowiek tak podróżuje po świecie, zbiera te doświadczenia, obrazy w głowie to później powstają takie numery, takie teksty, że to jest nieodłączna rzecz, która towarzyszy tworzeniu muzyki.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A czy ty byłaś w Australii?**

ANIA RUSOWICZ: W Australii jeszcze nie byłam.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: To może teraz dobra okazja.**

ANIA RUSOWICZ: Tak mi się wydaje, że niXes bardziej Kalifornijska jest, ale Australia też mi się marzy. Myślę, że w niedalekiej przyszłości jakoś sobie takiego tripa zrobimy.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: I wtedy sprawdzicie czy można słuchać również w samochodzie jeżdżąc po Australii, waszej płyty. Jeżeli chodzi o te zmiany, które przysły w stosunku do twojej poprzedniej twórczości, czy image sceniczny również się zmienił? Zakładam, że tak.**

ANIA RUSOWICZ: Tak. To jest spójna sytuacja, jeżeli chodzi o stronę wizualną i dźwięk, a jeżeli chodzi o niXes to jest takie trochę moje alter ego, bardziej baśniowe. Ja zawsze czułam się taką rusalką. Te wnętrza, które ja postanowiłam ujawnić, pokazać ludziom, to jest trochę takie odsłonięcie się, bo wiadomo, że dużo łatwiej jest taki pewien image przyjąć, że ludzie cię bardzo kojarzą, tak jak mnie kojarzono z vintage, czy Bigbitem, charakterystyczne włosy, tak tutaj odsłonięcie się w takiej postaci bardziej eterycznej i takiej baśniowej, sięganie trochę do dzieciństwa, do świata fantasy, do tej osoby po drugiej stronie lustra. Faktycznie jest tak, że rusalki są eteryczne, ale one do końca nie są takie anielskie.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Niksy mają na swoim sumieniu wciąganie ludzi pod wodę, więc to nie są wcale takie pozytywne sprawy, ale właśnie ta płyta nie jest cała taka eteryczna, anielska i baśniowa, bo mocniejsze momenty też na niej znajdziemy.**

ANIA RUSOWICZ: Ona właśnie wciąga trochę pod wodę. To jest tak, jak mitologiczne postacie rusalek, wodników. Tam pewien niepokój cały czas jest i tak samo na płycie niXes słycać te wpływy z jednej strony. Ten świat fantasy nas wciąga. Mój ulubiony film z dzieciństwa to jest „Niekończąca się opowieść” i te kolory, jak ja zamykam oczy to ja ten świat widzę i to starałam się przenieść na tą płytę i niesamowity efekt jest taki, że faktycznie, gdy ludzie słuchają tej płyty natychmiast mi opowiadają o takim filmie, o swoim dzieciństwie, „wiesz Ania, nie wiem jak to zrobiłaś, ale rzeczywiście to działa jakoś na umysł w ten sposób, że te dźwięki przywołują nam ten świat, taki bajkowy, który my znamy, nie wiemy skąd, ale on w nas jest”. Ja jestem zawsze miłośniczką, zwolenniczką melodii, bo melodia jest najważniejsza. Dla mnie nie ma znaczenia co tam w podkładzie gra, to ta melodia nas niesie, te melodie nas urzekają. Coś czasami jest w dźwiękach takiego, że za tym podążamy, jak w śpiewie syren. To jest niesamowite. Słyszymy to i idziemy za tym, dlatego na niXes jest dużo takich melodii, które faktycznie gdzieś tam wkodują się w głowę, natomiast one nie są oczywiste. Nie są takie piosenki, że dźwięki stoją po prostu obok siebie na zasadzie „la la la”, tylko jest w tym pewna taka nieoczywistość, jednak te melodie są logiczne, tak mi się wydaje, że ja też myślę bardzo harmonicznie, więc tutaj harmonia też jest silną stroną niXes.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A jeżeli chodzi jeszcze o teksty. Jakie historie miałaś w głowie, kiedy pisałaś teksty do tych piosenek?**

ANIA RUSOWICZ: To są obrazy, to są wspomnienia, to są doświadczenia, które sobie tak zbieram jak jabłuszka do koszyczka. Tak powstają piosenki. To są też jakieś przeżycia wewnętrzne, emocje, które są gdzieś zakodowane bardzo głęboko i faktycznie potrzeba ciszy i spokoju, a czasami nawet zajścia w ciążę, żeby dokopać się do różnych takich podkładów tej naszej podświadomości, bo zazwyczaj codziennie drzwi mamy zamknięte, albo treści są tak zakamuflowane, że nie mamy do nich dostępu i trzeba pootwierać te wszystkie drzwiczki, żeby się dokopać do tych naszych przeżyć, żeby potem móc to przelać na muzykę. Na przykład piosenka Paper Plane to jest taki numer, który opowiada o tworzeniu się życia. Tak jak patrzę dzisiaj na swojego synka, to on jest takim Paper Plane, papierowy samolocik. My go tworzymy, my go składamy, my go puszczamy w świat i chcemy, żeby do nas wrócił, ale ten samolocik zaczyna żyć własnym życiem. On się poddaje wiatrom, poddaje się wpływom innym i nie zawsze się będzie nas słuchał i Paper Plane jest właśnie o takiej zdolności do puszczenia, przyciągania tego, co do nas przyszło, czyli do mnie tej cudownej osóbką, która się urodziła.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Doczytałam się, że Niksy miały też dar przepowiadania przyszłości, więc może ty wiesz co was czeka w tym roku?**

ANIA RUSOWICZ: Z tym projektem czeka nas wiele festiwali . Ja też płytę nie bez kozery nagrałam po angielsku. Marzy mi się zagranie na jakichś festiwalach zachodnich i tak sobie pomyślałam, że to jest chyba jakiś odpowiedni czas na to, żeby trochę zmienić jakby optykę i wykorzystać współczesne narzędzia jak internet, bo dzisiaj naprawdę, jeżeli nasza muzyka może dotrzeć do każdego zakątka świata to rodzą się wtedy możliwości. Bez działania nie ma działania, więc ja postanowiłam nagrać płytę po angielsku. Zobaczymy jakie się portale otworzą i propozycje posypią. Z tą muzyką chciałabym troszeczkę inaczej jakby rozplanować ten nasz grafik i tak mi się marzy, żeby grać w słońcu koncerty. Niekoniecznie wieczorem, tylko właśnie jak świeci słońce, ludzie są zadowoleni i leżą sobie na trawie i to jest chyba taka muzyka, także koncerty latem w pełnym słońcu.

**DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A ja tak sobie właśnie wyobrażałam, że pasowałyby to do dużych festiwali, ale właśnie żeby to był ten moment, kiedy słońce zaczyna zachodzić, żeby się jeszcze nie zrobiło zbyt ciemno, kiedy będziecie grać.**

ANIA RUSOWICZ: Właśnie ten projekt działa na wyobraźnię, także ja czasami pewne rzeczy mówię, ludzie dokańczają, bo to jest niesamowite w muzyce, że nie trzeba słów, wszystko dzieje się na poziomie emocji.

♪[FRAGMENT UTWORU]

♪[PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: „Audycje Kulturalne” – w dobrym tonie